Katarzyna Odrowska

Radna Rady Miejskiej

Legnica dn., 29 grudnia 2025 r.

Szanowny Pan Maciej Kupaj

Prezydent Miasta Legnicy

Interpelacja w sprawie wykluczenia komunikacyjnego rejonu północnego

Na wniosek mieszkańców osiedla przy ul. Bydgoskiej zwracam się z prośbą o przeanalizowanie sieci połączeń i racjonalne przygotowanie oferty łączącej główne części miasta w należytej częstotliwości.

Mieszkańcy wnoszą o interwencję w temacie wykluczenia komunikacyjnego obszaru północnego, m.in. rejonu osiedla przy ul. Bydgoskiej.

Z informacji medialnych mieszkańcy, ok. rok temu, dowiedzieli się o planowanych otwarciach nowych linii autobusowych.

Cyt. „Kolejna nowa linia 22 kursować będzie ze Szczytnickiej do Domejki tak samo jak linia 2 do Pocztowej w pobliżu dworca kolejowego, skąd kontynuować będzie jazdę przez Libana, Pl. Wilsona, Pl. Słowiański, Muzealną, Dziennikarską, Chojnowską do Domejki. Bez przesiadki przez cały dzień będzie można dotrzeć z Przedmieścia Głogowskiego nie tylko w okolice Pl. Słowiańskiego, ale także w rejon ul. Chojnowskiej".

Jak informują mieszkańcy minął ponad rok od tej informacji, a o uruchomieniu tej linii cisza. Częstotliwość kursowania linii nr 2 jest zdecydowanie niewystarczająca jak na liczbę mieszkańców, którzy mogliby z niej korzystać. Słaba oferta przewozowa przekłada się na frekwencję, która jak wskazują mieszkańcy i tak jest solidna patrząc na to jak dużo czasu trzeba poświęcić i logistyki, aby trafić na kurs 2. Słaba oferta przewozowa przekłada się również na konieczność zakupu samochodu przez każde domostwo mieszkające na ww. osiedlu. Co podkreślają mieszkańcy powoduje „samochodozę" i oczywiście niewystarczającą liczbę miejsc parkingowych. Mieszkańcy też zwracają uwagę, że rejon północny to prawdziwy raj dla taksówkarzy, którzy korzystają z tego, że mieszkańcy są zmuszeni do rezygnacji z usług MPK ze względu na brak kursów i przepłacanie za usługi taksówkarskie, jak sami mówią rachunek wychodzi kilka razy droższy niż bilet na autobus.

Poza wskazanym osiedlem, wokół pracują dwa duże zakłady produkcyjne. WORD, osiedle przy Lubińskiej, osiedle domów jednorodzinnych przy Szczytnickiej oraz Piątnickiej czy niepubliczne przedszkole.

Mieszkańcy uważają, że tak duża liczba mieszkańców oraz pracowników zasługuje na lepszą ofertę przewozową niż kursy co pół godziny, a w weekendy co godzinę. Kto będzie korzystał z komunikacji miejskiej wiedząc, że jeśli nie zdąży na jeden autobus, na drugi będzie musiał czekać godzinę?

Do tego dochodzi starzejące się społeczeństwo, które, jeśli nie mają kogo poprosić o pomoc z dojazdem autem, zmuszone są do siedzenia na przystanku kilkadziesiąt minut lub przepłacać za taksówkę, który przy niskich emeryturach jest dla tych osób wysokim kosztem. Dodatkowo,

z racji braku sklepów czy marketów w tym miejscu, taki wyjazd to dla osób w wieku senioralnym częste działanie przy robieniu zwykłych zakupów.

Warto zastanowić się nad dodaniem drugiej linii regularnie kursującej, co umożliwiłoby ułożenie taktu choćby 15minutowego. To ułatwiłoby codzienność wielu mieszkańców i pracowników tego rejonu.

Jednym z problemów jest też niedostosowanie rozkładu jazdy autobusów do rozkładu jazdy pociągów i brak ich skomunikowania. Aktualnie z racji rzadko kursującej linii nr 2 najczęściej przyjeżdża ona na przystanek przy Pocztowej, który został jeszcze odsunięty od dworca przy ostatnim remoncie, chwilę (minutę lub dwie) od przyjazdu pociągu lub chwilę po jego odjeździe.

Mieszkańcy proszą o interwencję w opisanym temacie, gdyż chcą korzystać z usług MPK, ograniczyć korzystanie z prywatnych środków transportu, co pomogłoby w odkorkowaniu miasta i miałoby realny wpływ na środowisko. Niestety w opinii osób, które się do mnie zgłosiły miasto im to skutecznie uniemożliwia.

Jak sami mówią „kolejna REGULARNIE kursująca linia autobusowa byłaby zbawieniem dla tej lokalizacji". Niestety MPK w Legnicy, w opinii tych samych mieszkańców, „lubi dokładać kolejne linie, których kursów jest parę na dobę o dziwnych godzinach i w różnych relacjach, w których ciężko się połapać".

Linie podstawowe, a do takich powinna należeć 2, powinny stanowić trzon – ruszt systemu komunikacyjnego i jako takie powinny funkcjonować w większej częstotliwości niż 1 lub 2 razy na godzinę. W takiej formie linia powoduje jedynie koszty. Jest swego rodzaju alibibusem, a nie atrakcyjną ofertą zwiększającą mobilność. Potrzebne jest realne poprawienie mobilności czy wpływy z biletów.

Postuluję o ponowne przeanalizowanie sieci połączeń i racjonalne przygotowanie oferty łączącej główne części miasta w należytej częstotliwości. Po raz kolejny widać, że brakuje po prostu kilku podstawowych linii w taktach 10, 15minutowych łączących główne części miasta.

Przykładem jest wiele zachodnich miast, gdzie rozkłady jazdy nie pokazują nawet konkretnych godzin odjazdów, a tylko częstotliwość co kilka, kilkanaście minut.

Podsumowując – jeśli coś ma działać i przyciągać ludzi to musi być atrakcyjne i konkurencyjne. Człowiek wychodząc na przystanek musi wiedzieć, że za chwilę będzie miał następny autobus, nawet jak na jeden nie zdąży.

Legnica ma niestety bardzo wiele nieatrakcyjnych wręcz bezsensownych linii, alibibusów, które mają kilka kursów w dobie. Linia jest, a jakby jej nie było. Taki autobus widmo.

Proszę o odpowiedź w powyższym temacie.

Katarzyna Odrowska

Radna Rady Miejskiej Legnicy